

WACŁAW POTOCKI

Bezpieczeństwo drabskie

WACŁAW POTOCKI

Bezpieczeństwo¹ drabskie

Kto we drzwi kolace? «Ja». «Znam, żeś człek; po mowie
Wiem, że nie bydlę, ale nie wiem, jak się zowie». «Ubogim jest, odpowie; w imię Boże proszę». Naliczywszy podają ze drzwi mu trzy grosze. Aż on za mną do izby wszedszy siędzie śmieie. Pytam, dlaczego z ludźmi nie siedzi w kościele? Drab straszny z opalonym na dwie ręce drągiem. «Jużem tam był i waszc nie zbędziesz szelągiem». Zedrwałem, sam jak palec zostawszy we dworze, Chorym będąc; więc oknem patrzę na podworze; Patrzę ku kościolowi, próżna wszędzie ścieżka. Toż dobywszy wytrzęsę na stół wszystko z mieszka. «Nężci², rzekę, coś zastał; pojrzy na mnie krzywo, «Schowajcie sobie, panie! szelągi na żniwo; Ja nic za nie nie kupię; orciskiem³ mnie którem Darujcie». Wspomnę sobie tu o samowtórym⁴ Kucharzu. «Poczekajże, rzekę, miły bracie, Choćciby szelągami dosyc kopa na cię», I wrzeczy⁵ mu po orty wychodzę do sieni. Tymczasem porzucawszy kucharzom pieczeni, Z gorącemi rożnami i sam oszczepisko Z pieca porwawszy, każę iść przy sobie blisko⁶. Widząc ich, drab wstał z ławy; myślę, co z nim zrobić; Nie zdoleją⁷ mu ci dwaj, jeśli każę go bić; Ja niewiele pomogę, bom na nogi słaby. Kładąc nazad szelągi: «widywałem draby I żołnierz jeżeli w dom szlachecki przyjedzie, Aż go prosi gospodarz, za stół nie usiędzie». Chce do drzwi. «A po cóż się, panie bracie, kwapić⁸? Nim szkatułę przyniosą, wódki by się napić. Twoja rzecz, francie⁹, siedzieć z babami pod kruchtą¹⁰. Przy mnieś siadł, przed kucharzem wstałeś i przed kuchtą? Małość trzy grosze, mało szelągami kopa». Tu kucharz weźmie go na rożen jako skopa I kiedy się z kuchenną bierze k niemu dzidą, Aż też słudzy z kościoła, aż hajducy wnida¹¹,

Obcy

Niebezpieczeństwo, Strach

Podstęp

¹*Bezpieczeństwo* — dziś popr.: bezpieczeństwo. [przypis edytorski]

²*nężci* — na masz. [przypis redakcyjny]

³*orcisko* — ort, czwarta część talara. [przypis redakcyjny]

⁴*samowtóry* — kucharz i kuchta. [przypis redakcyjny]

⁵*wrzeczy* — niby to. [przypis redakcyjny]

⁶*blisko* — dziś popr.: blisko. [przypis edytorski]

⁷*zdoleją* — podolają. [przypis redakcyjny]

⁸*kwapić* — zabierać się do czegoś. [przypis edytorski]

⁹*frant* (daw.) — spryciarz, cwaniak. [przypis edytorski]

¹⁰*pod kruchtą* — przed kościołem. [przypis redakcyjny]

¹¹*wniść, wniść* — wejść. [przypis edytorski]

Toż draba zaraz za łeb wezmą do łańcucha.
Zabić grzech; niebezpieczna drażnić złego ducha.
Wziął już, myślę, po grzbiecie suchych razów kilka,
Bo go w sieni jako psi obracali wilka,
I kudły co z większego na głowie przerzedzą.
«Biegaj chłopcze, niech siedzi, aże się najedzą;
Że usiadł nieproszony przy panu we dworze,
Tylko mu niechaj katem pogrozą w gąsiorze¹².
Kto inszych straszy, którzy nie mogą mu zdużać¹³,
Nic słuszniejszego, jako strachem go napużać¹⁴.
Orta potem, co się go napierał, odważę,
I wypuścić złodzieja na szubienicę każę.
Jeśliż bestyja, która przed kupą ucieka,
Porwie się na jednego, choć z orężem człeka,
A jakoż drab zuchwały, mając czas po temu,
Nie ośmieli się człeku dokuczyć choremu?
Przeto moim przykładem niechaj każdy wie, że
Pan Bóg, jako przypowieść, strzeżonego strzeże.
Nie chodź daleko w pole z próżnemi rękoma
A czeladź rozesławszy sam nie siadaj doma.

Bezpieczeństwo

¹²gąsior — kłoda, w którą wsadzano winnego. [przypis redakcyjny]

¹³zdużać — wydolać, poradzić sobie z czymś. [przypis redakcyjny]

¹⁴napużać — nastraszyć (ruskie). [przypis redakcyjny]

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/potocki-bezpieczenstwo-drabskie>

Tekst opracowany na podstawie: Wacław Potocki, Wiersze wybrane, wyd. i oprac. Aleksander Brückner, nakł. Krakowska Spółka Wydawnicza, druk. W.L. Anczyca i Spółki w Krakowie, Kraków [1924].

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Elbląską z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BE. Utwór powstał w ramach "Planu współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 roku" realizowanego za pośrednictwem MSZ w roku 2014. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o "Planie współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 r."

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksander Brückner, Aleksandra Bułka, Aneta Rawska, Katarzyna Dug, Marta Niedziałkowska.

Okładka na podstawie: [Andrea Rusky@Flickr](mailto:Andrea.Rusky@Flickr), CC BY 2.0

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.